„Diagnoza”

Będziesz codziennie kochać

coraz mocniej i więcej

Będziesz codziennie zabijać

coraz brutalniej

swoje „ja”

Będziesz się modlić

do godzin i tygodni

do dni i miesięcy

Będziesz zawsze tym, kto daje

nigdy tym, kto bierze

Będziesz wszystkim

i niczym

Będziesz każdego dnia umierać i wyniszczać się

powoli, z premedytacją

Będziesz Matką

„Wybrany”

przyszedł

rozproszył

rozrzewnił

rozedrgał we mnie

tę strunę

która wybiera

nie miał On wdzięku

nie miał On blasku

nikt nie chciał na niego patrzeć

chciałam zakryć twarz

przed Nim

żeby nie spojrzał

żeby nie zobaczył

że całe życie Go szukam

że niesie także mój grzech

uznaliśmy Go za skazańca

za proch

zdeptaliśmy Go

a On nie otworzył ust

zgładziliśmy Go

a On wypełnił pismo

pochowaliśmy go z bezbożnymi

a On ujrzał światło

i wziął mnie za rękę

„Poeta”

jest sam

wiecznie sam

skrada się jak kot

od ludzkich bram

do nieba bram

przez mroki duszy

przez rozpaczy cienie

ciągle podąża

za swoim natchnieniem

Zuzanna Lorenc

junior